



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA 10.11.2024 - NUMER 39/2024(1238)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

EWANGELIA Mk 12,38-44

Jezus nauczając mówił do zgromadzonych: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”. Potem usiadł naprzeciw skarboxy i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboxy. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarboxy. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”.



Komentarz Dobrej Nowiny

„Ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie”, mówi Jezus o wdowie. Wkrótce już od nas odejdzie, ale pozostawia nam w spadku dyskretnego mistrza, który w milczeniu kontynuuje Jego naukę. Kto ma uczyć do słuchania, niechaj słucha. Uboga wdowa, sama i niezauważalna, uboga i pokorna, „wrzuca” całe swe utrzymanie. Podobna jest do Jezusa, który stał się ostatnim ze wszystkich i oddał swoje życie na służbę wszystkim. Posiada tego samego Ducha co Jezus, jest żywą Ewangelią, w której zawsze możemy zobaczyć oblicze naszego Mistrza. Od niej roznosi się piękna woń Chrystusa dla życia świata. Pierwszym cudownym czynem Jezusa było uzdrowienie teściowej Piotra, aby mogła usługiwać. Ostatni Jego pouczeniem przed mową eschatologiczną, jakby Jego testamentem, jest wskazanie nam tej wdowy. Chociaż ona o tym nie wie, Jezus stawia ją na katedrze, na swoim miejscu, aby przedłużała Jego obecność w czasie. Oddaje ona wszystko na świątynię, która wkrótce zostanie zniszczona. Świątynią faktycznie jest sam Jezus. On jest Panem. Wiara to rozpoznanie Go jako takiego, umiłowanie Go całym swym życiem, gdyż On pierwszy nas umiłował całym swym życiem. Taka odpowiedź może jednak dojrzeć tylko na drzewie krzyża. Wdowa ta jest jakby antycypowanym owocem krzyża. Bezpłodna i uschła figa zaczyna wydawać swoje pierwsze owoce. Jezus wskazuje nam sposób uznania Go za Pana i odpowiedzenia na Jego poprzednie pytanie: jak owa wdowa wrzuca do skarbca świątyni wszystko co posiada, tak mu wrzucmy i powierzmy Jemu nasze życie. Ucznia reprezentuje owa wdowa, która działa jak jej Pan, czyniąc to dla Niego, co On wpięrcw uczynił dla niej. Jest doskonałym wypełnieniem Ewangelii.

WIELKOPOLSKIE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Święto Niepodległości, które kojarzymy z dniem 11 listopada, w okresie międzywojnia nie było obchodzone w formule święta do 1937r.

Święto Niepodległości zostało ustanowione dopiero ustawą z 23 kwietnia 1937r.

W latach 1919-1936 rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono w Warszawie jako uroczystość o charakterze wojskowym. Zazwyczaj uroczystości odbywały się w pierwszą niedzielę po 11 listopada, kiedy to Józef Piłsudski dokonywał przeglądu pododdziałów, a po przewrocie majowym 1926r. odbierał też defiladę.

Przypomnijmy, że pierwszy raz w pełni uroczystość upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920r., jednocześnie honorując tego dnia Józefa Piłsudskiego jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej wręczając mu buławę marszałkowską.

Po zniesieniu ustawy z 1937r., ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945r. święto zostało przywrócone ustawą z dnia 15 lutego 1989 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Niepodległości.

W mojej rodzinie Święto Niepodległości jako święto obchodzone corocznie 11 listopada, nie było obchodzone. Obchodzić ten dzień oznaczałoby nie pamiętać, że dziadkowie przymusowo wcieleni do armii pruskiej i zmuszeni do wzięcia udziału w I wojnie światowej na froncie zachodnim, po jej zakończeniu wrócili do nadal pruskiego Poznania.

Dnia 11 listopada 1918r. nic bowiem dla Wielkopolan nie zmieniło się od 123 lat.

Skoro, Wielkopolska nie odzyskała niepodległości w obchodzonej w reszcie kraju dacie listopadowej, to rodzi się pytanie w jakiej dacie możemy mówić o naszym święcie niepodległości?

Niewątpliwie tą datą jest 27 grudzień 1918r. jako początek Powstania Wielkopolskiego. Zaczynem dla narodościowego zrywu mieszkańców Prowincji Poznańskiej stało się przemówienie powracającego do Polski Ignacego Jana Paderewskiego, wygłoszone 26 grudnia 1918r. z okna hotelu Bazar do licznie zgromadzonych poznaników i nazajutrz, czyli 27 grudnia parada wojskowa na Świętym Marcinie, którą urządzili Niemcy, gdy zrywano polskie i koalicyjne flagi, napadano na polskie instytucje. Doszło wówczas do zamieszek i walk podjętych przez oddziały kierowane już przez Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego.

Powstańcy, na których czele stanął major Stanisław Taczak /w Poznaniu znajduje się ulica jego imienia/, w krótkim czasie opanowali całą Prowincję Poznańską z wyjątkiem jej północnych /Bydgoszcz, Piła/ i południowo-zachodnich /Leszno, Rawicz/ obrzeży.

Z przebiegu powstania warto pamiętać o pierwszej jego ofierze Franciszku Ratajczaku, który zginął 27 grudnia 1918r. /jego imieniem nazwano w Poznaniu ulicę, przy której został ranny/, o bitwie o Ławicę, która miała miejsce 6 stycznia 1919r. W bitwie tej zdobyto największy łup wojenny w tysiącletniej historii polskiego oręża /sprzęt lotniczy o wartości 160–200 milionów niemieckich marek, w tym ponad 300 samolotów/.

Niewątpliwym sukcesem armii powstańczej było uznanie jej za wojsko sprzymierzone, na skutek przedłużenia 16 lutego 1919r. w Trewirze rozejmu z Niemcami, który

obejmował również front wielkopolski.

Wielkopolska wróciła do Polski dnia 28 czerwca 1919r., na skutek podpisania przez Niemcy traktatu wersalskiego. Tak o to czyn zbrojny Wielkopolan zakończył się sukcesem.

Jako koniec ery Powstania Wielkopolskiego przyjmuje się datę 8 marca 1920r, kiedy zlikwidowano front wielkopolski.

Przez lata Powstanie Wielkopolskie pozostawało w sercach i pamięci wyłącznie Wielkopolan. Ośmielam się stwierdzić, że z trudem przyjmowano, iż mieszkańcy Wielkopolski sami mogli zadbać o swój los, podejmując walkę i zwyciężając w niej.

Dopiero w ustawie z dnia 1 października 2021r. Sejm RP ustanowił nowe święto państwowe Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego: *W hołdzie bohaterom – uczestnikom narodowego zrywu z lat 1918-1919, którzy wyzwolili Wielkopolskę spod panowania niemieckiego i przyłączyli ją do odrodzonej Rzeczypospolitej.*

To dzięki temu zrywowi, pozostawiona sama sobie Wielkopolska mogła cieszyć się niepodległością.

Pamiętajmy i bądźmy dumni z dnia 27 grudnia. Niech flagi biało - czerwone honorują pamięć wszystkich, którzy tyle lat temu dla niepodległości zaryzykowali swoje zdrowie, życie odnosząc jedyny w historii powstańczy sukces. Szczególna pamięć należy się 2261 poległym.

Jedynie marginalnie, przypomnijmy, że w Poznaniu 11 listopada obchodzono jako liturgiczne wspomnienie św. Marcina, a kulinarnie gęsiną i rogalami. Wreszcie obchodzono imienny ulicy Święty Marcin, odwołując się w tych obchodach do średniowiecznych obchodów.

Zamknijmy ten tekst fragmentem pieśni powstańczej zwanej Marsylianką Wielkopolską / sł. Stanisław Rybka, muz. Feliks Nowowiejski/

*Niemca ogień praży,
Pękają granaty,
Wielkopolski los się waży,
Więc wszyscy na straży,
Hej za broń!
Krwawy bój się toczy,
Już wróg się poddaje,
Wielkopolska ze swych mroczy
Wolna zmartwychwstaje,
Hej za broń!
Dzielni Poznańczanie
Pokazali światu,
Jak Prusaka się wypęda,
Śpiesznie do Heimatu,
Hej za broń!*

Tekst powstał w oparciu o źródła internetowe, w tym o materiały prezentowane przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919.

Teresa Majtas-Przybecka

MYŚL TYGODNIA

Módlmy się z prostotą Jezusa, z Jego mocą,
Jego umiłowaniem do Boga i człowieka.
św. Karol de Foucauld

Święty Marcin w tradycji Poznania

11 listopada to Narodowe Święto Niepodległości, ale także wspomnienie św. Marcina z Tours. Święty Marcin, urodzony ok. 316 r. na Węgrzech, jest - obok patronów miasta Piotra i Pawła - najbardziej popularnym poznańskim świętym. Był zresztą znany także w całej ówczesnej chrześcijańskiej Europie. Świadczą o tym nazwy miejscowości, zapożyczone od jego imienia, przysłowia z nim związane i świątynie wznoszone ku jego czci.

Św. Marcin jest patronem: żołnierzy, jeźdźców, kawalerii, kowali, młynarzy, krawców, tkaczy, kapeluszników, hotelarzy, właścicieli winnic, podróżników, dzieci i nawet żebraków.

Kim był Święty Marcin?

Św. Marcin był synem rzymskiego legionisty. Kiedy dorósł, sam także został żołnierzem. To właśnie z tego okresu jego życia pochodzi najbardziej znana o nim opowieść. Św. Marcin miał spotkać na swojej drodze ubogiego człowieka, który był prawie nagi. Podzielił się więc z nim płaszczem żołnierskim.

Według innej opowieści, będąc na polu bitwy, Święty zażądał, by pozwolono mu wyjść do pierwszego szeregu, a on, bez broni, chciał walczyć jedynie znakiem krzyża. Tak się stało i wtedy właśnie pojawiła się prośba ze strony wroga o zawarcie pokoju. Chrześcijanie widzieli w tym wyraźny znak Boży.

Jeszcze inna historia o św. Marcinie głosi, że gdy chciano nadać mu sakrę biskupią - on tego odmówił. Ukrył się przed wysłannikiem papieża, ale jego kryjówkę zdradziła swoim gęganiami gęś. Za wydanie św. Marcina ludowi, gęsi swą karę ponoszą do dziś... To od tej opowieści pochodzi zwyczaj pieczenia gęsi na 11 listopada. Święto ku czci św. Marcina ustanowiono w połowie VII wieku, na 11 listopada (data jego pochówku). Nad jego grobem w Tours wzniesiono bazylikę, do której wkrótce zaczęły ścierać tłumy pielgrzymów. We Francji jest 3.670 parafii pod wezwaniem św. Marcina, a w Polsce - 196.

Święty Marcin zmarł 8 listopada 387 r.

Imieniny ulicy Święty Marcin

W Poznaniu, w samym centrum, znajduje się kościół pw. św. Marcina - jeden z najstarszych w naszym mieście. Ufundowany został w XII w. (wg niektórych autorów nawet w XI).

Tuż obok kościoła, w XII w., powstała podmiejska osada, zamieszkała przez rzemieślników, zwana od patrona Święty Marcin. Wtedy też, na miejscu dawnego traktu, wytyczono ulicę, która jest dziś jedną z głównych arterii miasta. Ulica Święty Marcin nabrała wielkomiejskiego charakteru na początku XX wieku, kiedy u jej wylotu, w miejscu dawnych fortyfikacji otaczających miasto, powstał zamek cesarski i inne reprezentacyjne budowle, składające się na tzw. Dzielnicę Zamkową.

Z tą właśnie ulicą związana jest tradycja festynu świętomarcinińskiego. Począwszy od 1993 r., dnia 11 listopada, na ulicy Święty Marcin - odbywają się różnego rodzaju atrakcje, a przede wszystkim wielka świętomarcinińska parada, koncerty, pokazy fajerwerków i kiermasze. Oczywiście najważniejszym artykułem sprzedawanym w Poznaniu w tym dniu są rogaliki świętomarcinińskie, które można kupić praktycznie na każdym rogu.

Wesoły, kolorowy korowód wyrusza spod kościoła św. Marcina, by przejść ulicą Święty Marcin i zakończyć marsz pod Zamkiem Cesarskim, gdzie rozpoczyna się oficjalne świętowanie. Na przodzie korowodu, co roku staje Św. Marcin na koniu. Osoba, która odgrywa tę rolę, wybierana jest w specjalnym castingu. Za Św. Marcinem prezentują się różne organizacje, grupy artystyczne i grupy zawodowe. Uczestnicy prześcigają się w swoich prezentacjach: idą na szczydach, jadą na ogromnych kolorowych platformach, na koniach, mają najróżniejsze przebrania i atrybuty. Jest bardzo kolorowo, radośnie, pokojowo i uroczyście.

W tym dniu, do centrum Poznania przybywają tłumy! Są to zarówno sami Poznaniacy i mieszkańcy okolicznych miejscowości, jak i turyści z całej Polski, a nawet świata!

Poznań bawi się wtedy na ulicach miasta, mimo czasami zimnej listopadowej aury.

Tego dnia, szczególnie przypominamy sobie o takich pojęciach jak dobroczynność czy pomaganie słabszym, wzorem samego św. Marcina. I właśnie ten dzień Poznań świętuje w bardzo wyjątkowy sposób.

Rogale świętomarcinińskie

Święto 11 listopada nie byłoby takie wspaniałe, gdyby nie tradycja wypieku rogalików świętomarcinińskich. Ten przysmak pojawił się w Poznaniu w drugiej połowie XIX w.

Jak głosi legenda, to właśnie na odpuszcie w parafii św. Marcina, pojawiły się ponoć świętomarcinińskie rogaliki. Jeden z poznańskich cukierników, odpowiadając na apel proboszcza (1891 r.) parafii św. Marcina, proszącego o dary dla biednych, upiekł ich aż 3 blachy i przyniósł pod kościół. Potem dołączyli do niego inni - przed wojną poznańscy rzemieślnicy przynosili też mięso i chleby, aby każdy mógł w ten dzień najeść się do syta. Do dziś przetrwała tylko tradycja wypiekania z drożdżowego ciasta, wypełnionego masą makowo-migdałową świętomarcinińskich rogalików, którymi każdy Poznanianin objada się raz do roku - 11 listopada.

Poznańskie rogaliki świętomarcinińskie zrobione są z ciasta półfrancuskiego z nadzieniem z białego maku, z dodatkiem m.in. orzechów, rodzynek i skórki pomarańczowej. Są rewelacyjne, przepyszne, no i baaardzo kaloryczne... Ale, że się je zjada tylko raz w roku, można sobie w tym

dniu pozwolić. Rogaliki świętomarcinińskie kształtem przypominają, jak głosi legenda, zgubioną przez konia świętego Marcina podkowę.

Zwyczaj wypieku dorodnych rogalików szczęśliwie przetrwał do dziś i jest praktykowany w Wielkopolsce i na Śląsku, szczególnie w Poznaniu, Kotach, Jaworzu i Pabianicach.

Źródła: www.poznan.pl, www.kalendarzrolnikow.pl, www.zdziekiem.pl

Edyta Tuczyńska

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA 10.11.2024 R.

Dzisiaj Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.

Przy wejściu do kościoła można zabierać karteczki dla wypisania swoich zmarłych, których pragniemy polecić modlitwie Kościoła. Kartki te wraz z ofiarą wrzucamy do skarbon z napisem „wymienianki”.

Różaniec z wymieniankami codziennie o godz. 17.15. Serdecznie zapraszamy.

W poniedziałek obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Msze św. w naszym kościele jak w dzień powszedni oraz dodatkowa o godz. 10.00 w intencji Ojczyzny, natomiast uroczystości patriotyczno-religijne o godz. 12.00 na naszym cmentarzu przy pomniku Serca Pana Jezusa. Składka tego dnia na potrzeby Stolicy Świętej.

W poniedziałek także wspomnienie św. Marcina. Zapraszamy - jak co roku - emerytów, rencistów na rogalie świętomarcińskie po Mszy św. o godz. 10.00. do Sali Domu Parafialnego. Tego dnia wyjątkowo różaniec z wymieniankami o godz. 9.15 i Koronka do Miłosierdzia o godzinie 9.45 - przed Mszą Św. za Ojczyznę. Postarajmy się wywiesić flagi narodowe!

We wtorek o godz. 18.30 spotkanie redakcji Dobrej Nowiny. Serdecznie zapraszamy.

W przyszłą niedzielę – trzecią miesiąca składka podczas Mszy świętych przeznaczona będzie na pokrycie części kosztów wykonania i montażu nowych okien na parterze kościoła.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie śp. Barbara Kawecka z ul. Nowy Świat – Msza św. pogrzebowa i pogrzeb na naszym cmentarzu 12 listopada o godz. 13.00 i śp. Renata Bucholz z ul. Pilickiej – Msza św. pogrzebowa 14 listopada o godz. 9.00 a następnie pogrzeb na Górczynie. Polećmy zmarłych Bożemu miłosierdziu – Dobry Jezu a nasz Panie

Uroczystość Wszystkich Świętych



Bal Wszystkich Świętych



TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelnicy:* ks. Bartosz Rojna; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch; *Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Antoni Kaczmarek, Teresa Majtas - Przybecka, *Współpraca:* ks. kan. Tomasz Morasz, *Adres redakcji:* ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmianę tytułów.